

## CELINA CHRZANOWSKA

ur. 1931



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	dzieciństwo, Stare Miasto, Brama Krakowska, prostytutki

### Prostytutki przy Bramie Krakowskiej

Na Starym Mieście to przede wszystkim, to widziałam kocie łby, od tego zacznijmy. Później prostytutki. Dlatego zwróciłam uwagę na prostytutki, które były tak jak się wchodzi do Bramy Krakowskiej i się idzie w stronę zamku to po lewej stronie. Aha, jeszcze był jakiś targ staroci tutaj przy farze coś takiego było, ale tego to nie pamiętam dokładnie. I mama kiedyś poprosiła tatę, żeby ją zaprowadził, obejrzała sobie te prostytutki, dlatego jak później szłam do ciotki, to byłam ciekawa i też sobie oglądałam te panie lekkich obyczajów i to mi tylko utkwiło z tego okresu, że to zapamiętałam, nic więcej nie pamiętam.

One były takie różne, jedne lepiej ubrane, drugie gorzej ubrane, tam sobie chodziły, spacerowały, stały w grupce. Może to były, między innymi, jakieś mieszkanki na pewno, ale mnie się wydawały, że wszystkie, które tam stały i rozmawiały, no bo nie było nawet mowy o tym, żeby prostytutka przed wojną zapaliła na ulicy papierosa, co jest teraz na normalnym porządku, może nie wszystkie były, ale mnie się wydawało, że wszystkie, które tam stoją, czy chodzą, czy spacerują, że to są wszystko prostytutki...

Wtedy tato z mamą rozmawiali i to mnie tak zaciekało. Bo mama chciała zobaczyć, więc tato wziął mamę, poszli zobaczyć, potem rozmawiali w domu i ja byłam taka ciekawa, że jak szłam do ciotki też poszłam zobaczyć, to znaczy zwracałam uwagę idąc po drodze. Nie, Żydówek to chyba nie było, nie sądzę, żeby Żydówka była prostytutką, jakoś mi się to absolutnie nie kojarzy. To były Polki.

Data i miejsce nagrania	2006-06-05, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Maria Ołdakowska
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"